Nr. 217 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sroda 24 Września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia ..... 3·40 zł.
Z odnoszeniem ..... 3·60 „
Z przesyłką pocz. .... 4·20 „
Za granicę .... 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Dotychczasowe wyniki obrad genewskich

Niepokojące objawy

Kraków, 22 września.

Olbrzymia rzesza korespondentów, dochodząca podobno do kilkuset głów, wysyła codziennie na wszystkie strony świata niezliczone telegramy z wiadomościami o wynikach obrad, które się toczą na plenarnych posiedzeniach Ligi Narodów, w łonie Rady Ligi, w rozmaitych komisjach i podkomisjach, a wynik niestety jest taki, że dotąd o najważniejszych sprawach międzynarodowych właściwie nic pozytywnego nie wiemy. Nawet informacje, których udzielają dziennikarzom członkowie rozmaitych komisyj i subkomisyj, nie wychodzą poza ogólniki, niewiele mówiące.

Oto przykłady: Dnia 19 bm. dr Benesz, przewodniczący tak zwanej „dwunastki", to jest subkomisji, wyłonione jprzez komisję rozbrojeniową, oświadczył dziennikarzom, że prace „dwunastki" są w głównych zarysach ukończone. Miała ona rozwiązać dwa główne downictwa rozjemczego zostanie załatwiona zagadnienia: rozbrojenie i sankcje. Sprawa sąwspólnie z podkomisją komisji prawniczej.

Dr Benesz oświadczył, że podkomisja uchwaliła pomiędzy innemi artykuł VI **o strefach zdemilitaryzowanych.** Wedle tego artykułu poszczególne państwa mogą pomiędzy swojemi granicami tworzyć takie strefy zdemilitaryzowane, co — zdaniem dra Benesza — ułatwi Lidze Narodów akcję przeciwko państwu napastniczemu.

Artykuł VII mówi **o gospodarczych i finansowych sankcjach,** a także o pomocy dla tych państw, które skutkiem użycia sankcyj mogą ucierpieć.

Artykuł VIII wylicza te **militarne,** tudzież „inne" (sic) siły, które mają być oddane do dyspozycji Rady Ligi Narodów dla podjęcia akcji przeciwko państwu napastniczemu. Artykuł ten omawia również klauzule **traktatów regjonalnych.** Te traktaty podlegają publicznej kontroli i muszą być rejestrowane. Mają one **służyć wyłącznei do wykonania tych sankcyj,** które zarządzi Rada Ligi.

Artykuł VIIIa postanawia, że państwo napastnicze ponosi koszta, wywołane przez napaść, stwierdza jednakowoż, że napastnik nie może stracić żadnej części swojego terytorjum, ani też swojej niezawisłości.

Artykuł IX mówi o zwołaniu **konferencji rozbrojeniowej.** Państwo, które nie zgodzi się na uchwały tej konferencji, nie będzie mogło liczyć na pomoc ze strony Ligi Narodów. Jeżeli pewne państwa, będące członkami Ligi, „protokółu" obecnego nie podpiszą, to nie tracą przez to członkostwa. Protokół musi być ratyfikowany przed zwołaniem konferencji rozbrojeniowej. Klauzule protokółu, odnoszące się do sądownictwa rozjemczego otrzymają moc prawną dopiero wtedy, gdy uchwały komisji rozbrojeniowej, która ma być zwołana, zaczną obowiązywać.

To są informacje p. Benesza o pracach subkomisji dwunastu, której on właśnie jest przewodniczący. Wczorajszy „Czas" podaje następną wiadomość, nie wymieniając atoli jej źródła:

„Z uwagi na sankcje militarne przewidziane w art. 16 paktu Ligi Nar., może Rada Ligi akceptować indywidualne albo łączne zobowiązania państw, w których z góry zostaną wskazane militarne siły, z jakiemi państwa w ten sposób zobowiązane będą mogły wkraczać, aby zapewnić wykonanie zarządzeń wydanych przez Trybunał rozjemczy lub przez Radę Ligi. Podpisane niżej państwa mogą pozatem, skoro nastąpiło ustalenie, kto jest napastnikiem, użyć w myśl przejętych zobowiązań bądź to całych swoich sił militarnych, bądź to takiej ich części, jaką uważają za potrzebną, przeciwko stronie uznanej za napastnika".

Podawszy takie brzmienie artykułu VIII, dodaje „Czas" ze swojej strony następującą uwagę: „Taki tekst, jak go przyjęła w dniu 18 września komisja (Nie komisja, lecz subkomisja dwunastu. Uwaga red. „N. Ref."), jest zwycięstwem postulatów francuskich, przez to, że jest zobowiązaniem Anglji do wkroczenia czynnego przeciwko napastnikowi. Nie potrzeba dodawać, że jest on zarazem zwycięstwem polskiego punktu widzenia, bronionego w podkomisji przez naszego delegata w ścisłem porozumieniu z Francją".

Dr Benesz w informacjach swoich wyraźnie podnosi, że traktaty regjonalne mają służyć wyłącznie do realizacji trzech sankcyj, które zarządzi Liga Narodów. W sprawie tej delegat francuski i członek „dwunastki" p. Boncour, oświadczył dnia 20 bm., co następuje: „Traktaty regjonalne mogą być wykonywane tylko przeciwko państwu opornemu. Rada Ligi w każdym wypadku będzie rozstrzygać, czy traktat regjonalny ma być wykonany. Jeżeli jedno państwo związane z drugiem państwem przez traktat regjonalny, zostanie uznane przez sąd rozjemczy za napastnika, to wtedy drugie państwo aljanckie nie ma prawa do udzielenia mu pomocy, lecz przeciwnie ma obowiązek zwalczać swego dawnego sojusznika militarnie, ekonomicznie i finansowo. Systemy aljanckie obecnej chwili staną się tylko częściami ogólnego sojuszu". Należy dodać, że oświadczenie to jest tylko powtórzeniem wniosku, postawionego w subkomisji dwunastu przez p. Boncour, delegata francuskiego. Oczywiście wszystkie wnioski i uchwały subkomisji dwunastu muszą być zatwierdzone przez komisję rozbrojeniową, a następnie przez całą Ligę Narodów.

A więc ostatnie słowo w najważniejszych sprawach nie zostało jeszcze wypowiedziane w Genewie. Nie chcemy być prorokami, ale musimy zanotować dwa objawy, które nie mogą przyczynić się do snucia optymistycznych horoskopów. Oto „protokół" komisji rozbrojeniowej ma być po uchwaleniu go przez Ligę Narodów ratyfikowany „najdalej" do dnia 15 maja 1925 roku, a konferencja rozbrojeniowa ma być zwołana także „najdalej" do 15 czerwca 1925 r. Są to bardzo dalekie terminy, budzące podejrzenie, że cała sprawa zostanie poprostu ubita. Wielki nakład pracy, dobrej woli i wydatków finansowych poszedłby na marne.

——oo——

Niemcy polscy wchodzą na drogę rozumu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. Ze strony Niemców zwracają uwagę, że **przedstawiciele Niemców nie weszli w Genewie w skład nowopowstałego „Komitetu narodowości uciskanych w Polsce".** Komitet ów utworzony został przez emigrantów **ruskich, białoruskich i litewskich pod wodzą osławionego Petruszewycza.** Jest rzeczą wysoce znamienną i **dodatnią, odżegnywanie się Niemców od owej instytucji.**

——oo——

Nowa faza rokowań o uniwersytet ruski w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. Dowiadujemy się, iż **przedstawiciel umiarkowanych Rusinów, dr Studziński, który rokuje z rządem polskim w sprawie utworzenia ruskich wydziałów uniwersyteckich w Krakowie, powrócił z Pragi.** Dr Studziński bawił w Pradze, celem **porozumienia się z tamtejszymi profesorami uniwersytetu narodowości ruskiej.** Rokowania z rządem polskim mają być w tych dniach podjęte w dalszym ciągu. Równocześnie dowiadujemy się, że **kierownictwo rokowań tych ma przejść w ręce przedstawicieli ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego,** dotychczas bowiem leżały one w ręku przedstawicieli prezydjum Rady ministrów.

——oo——

Nowy Jork zabezpieczony przed największą flotą świata

Wiedeń, 22 września (PAT). „Der Morgen" donosi z Waszyngtonu: Departament wojny podaje, że obecnie odbywają się **próby z dwoma działami niosącemi na odległość 30 do 35 mil** a wyrzucającemi pociski wagi 24 cetnary, wskazują, że jeżeli Nowy Jork będzie pozostawał pod ochroną takich dwóch dział, to będzie zabezpieczony przed największą flotą świata.

Zmiany w statucie Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 września. Przed kilku dniami podaliśmy krótką notatkę o projekcie ustawy w sprawie **zmiany statutu Banku Polskiego.**

Projekt ów postanawia, iż każdy akcjonarjusz Banku Polskiego uprawniony do udziału w walnem zebraniu i do głosowania na niem **może wykonywać swoje prawa przez pełnomocnika.** Akcjonarjusz, posiadający **mniej niż 25 akcyj,** może upoważnić do zastępstwa innego akcjonarjusza, przyczem potrzebne 25 akcyj, łącznie z reprezentowanemi, dają prawo do 1 głosu. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz, uprawniony do udziału w walnem zebraniu, lecz **nikt nie może posiadać więcej niż 500 głosów,** razem z własnemi. **Każdemu akcjonarjuszowi wolno mieć tylko 1 pełnomocnika.** Pełnomocnictwa do uczestniczenia i głosowania na walnem zebraniu banku są **wolne od opłat stemplowych** i wystawiane być mogą w formie listu do dyrekcji Banku Polskiego, **muszą być jednak własnoręcznie podpisane.** Pełnomocnictwa owe powinny być przedstawione centrali banku w Warszawie **najpóźniej na 7 dni przed terminem zebrania.** Wydawanie kart wstępu rozpocznie się przed każdem walnem zebraniem na 2 tygodnie, a przerwane zostanie na 3 dni przed zebraniem.

——oo——

Tyflis w ręku sowietów

Baku w płomieniach — W Azerbejdżanie punkt ciężkości powstania

Paryż, 21 września (AW). „Chicago Tribune" donosi z Trapezuntu, że **37 szybów naftowych w Baku stoi w płomieniach. Pożar wybuchł od pocisków artyleryjskich. W Azerbejdżanie, dokąd obecnie przeniósł się punkt ciężkości frontu gruzińskiego, kilka tysięcy robotników,** zatrudnionych w kopalniach, **przyłączyło się do oddziałów gruzińskich.**

„Intransigeant" donosi z Trapezuntu, że wojska sowieckie **zajęły Tyflis, stolicę Gruzji. — Rozstrzelano 600 mieszkańców i dokonano masowych aresztowań.**

Liga Narodów nie będzie interwenjowała w sprawie Gruzji

Genewa, 21 września (PAT). Komisja polityczna Ligi Narodów **nie powzięła żadnej rezolucji w sprawie Gruzji,** lecz wyłoniła ściślejszy komitet. Komisja wydała opinję, że państwa, które uznały Rosję i Gruzję, **mogłyby przyczynić się z pożytkiem do zakończenia konfliktu.**

W toku dyskusji prof. Murray stwierdził, że w danym razie **nie zachodzi fakt mieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji,** bo nie chodzi o to, czy Gruzja stanowi lub nie stanowi część S. S. S. R., a tylko **wypowiada się pragnienie położenia końca rozlewowi krwi, wniosek zaś nie przewiduje wdrożenia czynnej akcji. W Gruzji nikt nie powinien się spodziewać ze strony państw postronnych interwencji, popartej siłą.**

Cziczerin przeciw rezolucji Ligi

Moskwa, 22 września (PAT). Cziczerin oświadczył przedstawicielowi rosyjskiej agencji telegraficznej w związku z rezolucją Ligi Narodów w sprawie Gruzji co następuje:

Jednocześnie z podjętą na politycznym froncie ofensywą imperjalizmu, skierowaną wprost albo pośrednio przeciwko Rosji, podejmuje tzw. Liga Narodów obecnie **ofensywę przeciwko sowietom.** Prace Ligi Narodów są **zamaskowanym atakiem na Rosję sowiecką** w tych wypadkach, w których kapitalistyczne rządy nie chcą albo nie mogą wystąpić same. Taka rola — zdaniem Cziczerina — nietylko nie podnosi autorytetu Ligi Narodów, ale przyczynić się może do **utrudnienia przeprowadzenia angielsko-rosyjskiego układu i zawarcia francusko-sowieckiego porozumienia.** Pucz gruziński — zaznaczył Cziczerin — jak wskazują dokumenty, wywołany został przez burżuazyjne mocarstwo(!?), które go chciało wyzyskać przeciwko Rosji.

Nowe trzęsienie ziemi w Erzerum

Zniszczonych przeszło 300 wsi — Liczba ofiar wynosi 4.000 osób

Londyn, 22 września (PAT). Według doniesień z Konstantynopola odczuto w Erzerum nowe trzęsienie ziemi, przyczem **300 wsi zostało zupełnie zniszczonych.**

Londyn, 22 września (AW). Z Konstantynopola donoszą, że **okręg Erzerum nawiedziło ponownie silne trzęsienie ziemi.** Jedno miasteczko i szereg wsi zostało zniszczone. **Dotychczas ogólna liczba ofiar wynosi 4 tysiące osób.**

——oo——

Wojna domowa w Chinach

Plan strategiczny dwóch armij
Przedmieścia Szanghaju pod ogniem artylerji

Berlin, 21 września (AW). Korespondent „Vossische Zeitung", orjentujący się doskonale w stosunkach chińskich, przedstawia w następujący sposób obecną sytuację:

Walki w delcie Jangtsejkjangu, które zakończyły się zwycięstwem wojsk rządowych pod dowództwem gen. Tszi-Li-Juan, prawie u bram Szanhaju, **są dopiero przygrywką do decydujących walk, jakie odbędą się na północy.** Musi tam przyjść do walk między drugim przeciwnikiem rządu centralnego, Tsang-Tsi-Linem, a marszałkiem Wu-Pei-Fu, zwolennikiem rządu centralnego. **Obie te armje maszerują na siebie.** Marszałek Tsang-Tso-Lin operuje w celach zajęcia linji kolejowej Pekin-Kalgan i pozyskania dla zbrojnej akcji neutralnego ale przychylnego sobie generalnego gubernatora prowincji Szans, Jen-Tsi-Szana. W tym wypadaku zagroziłby on zachodnie skrzydło armji Wu-Pei-Fu. **Ostatecznie akcja jego zmierza do zajęcia Pekinu, oraz obalenia rządu centralnego.**

W następstwie zwycięstwa wojsk rządowych, **przedmieścia Szanghaju ostrzeliwuje ciężka artylerja.** W mieście znajduje się olbrzymia ilość żołnierzy i maruderów ze zdezorganizowanej armji pobitego gubernatora Czekjangu.

Krwawa walka pod Szanghajem
Walka Japonji i St. Zjednoczonych o wpływy w Chinach

Wiedeń, 22 czerwca (PAT). „Der Morgen" donosi z Szanghaju, że **ostatniej nocy toczyła się gwałtowna walka przed Szanghajem. Wojskom prowincji Kiangsu udało się przełamać nieprzyjacielski front między Kading a Han-Tsi-Han. Po obu stronach padło 500 ludzi.** Armja prowincji Czekiang broni uporczywie Szanghaju.

Dziś rozpocznie się ostrzeliwanie miasta. — **Dzielnica cudzoziemców w Szanghaju otoczona jest drutami kolczastymi, włączonemi do prądu elektrycznego.** W porcie znajduje się obec-

---

Z TEATROW KRAKOWSKICH.

Teatr im. J. Słowackiego

„Prawo pocałunku"

Komedja w 3 aktach M. Tristana Bernard, Yves Mirande i Gustawa Quinson. Przekład G. Olechowskiego. Reżyser: Marjan Jednowski.

Tak wiele znowu nie czyniłbym honoru wymienionej komedji, by podnosić ją do znaczenia satyry społeczno-obyczajowej, by nadawać jej jakikolwiek sens ogólny. Bo pomimo, że mamy tu do czynienia z przeciwstawieniem dwu stanów, dwu grup społecznych, pomimo, że kilkakrotnie padają tutaj akcenty, nabrzmiałe wymową ścierających się elementów życia, akcenty to mocno zhamowane, a sam fakt spotkania się ze sobą dwu odrębnych światów w rezultacie stanowi tylko pień całej akcji komedjowej. Akcję zaś tę tworzy bardzo zręczne powiązanie elementów komicznych, które, wyszedłszy z ucieszngo faktu (zjawienia się nieobytego towarzysko grosisty win wśród rodziny arystokratycznej, podupadłej wprawdzie, lecz przesadnej w poczuciu dumy kastowej i wygórowanym kulcie dla modnych manjer towarzyskich) poprzez szereg z tego wynikłych prześmiesznych epizodów przechodząc, szczyt swej dynamiki komicznej znajdują nagle w pełnej humoru realizacji **„prawa pocałunku".**

Jakie to epizody i jak wygląda ta realizacja, nie myślę tu opowiadać, skoro sztuka jest właśnie na to, by bezpośrednio pobudzała do śmiechu. To pewne, że bieg tych epizodów i ich „niveau" — powiedzmy delikatnie — lekkomyślne — nadaje komedji charakter raczej farsy, która mimochodem tylko załatwia się z „kwestją społeczną", kpiąc sobie „demokratycznie" z kości prababek i wszelkiej rodowej tradycji, a przeciwstawiając jej napuszonej dumie zgoła odwrotną stronę medalu przy akompanjamencie trzeszczących łóżek — na szczęście za sceną.

A chociaż z tym akompanjamentem, stanowiącym dzisiaj niemal nieodłączne akcesorjum komizmu także i w polskiej współczesnej krotochwili (vide Siedleckiego „Podatek majątkowy") może trochę nie do twarzy wielkiej scenie, pretendującej do poważnych zadań społecznych, to jednak, skoro taki już „duch czasu" i górujący smak estetyczny, nie gorszmy się zbytnio, lecz lepiej już śmiejmy się śmiechem komedji, którego w niej aż nadto, przebaczając jej wszystko, co obrażałoby nasze inne pojęcie rzeczy odwracanych na scenie. Przebaczyć zaś należy najpierw w imię doskonałej faktury całej komedji, która na swój sposób jest prawdziwem arcydziełem „przemysłu artystycznego", jak nazwać możnaby zręczną fabrykację danej trójki autorskiej z dominującym oczywista talentem Tristana Bernarda. — Przebaczyć także należy wszystkie „przedślubne" ekstrawagancje w imię niespodziewanego, tak miłego rozwiązania komedjowej akcji, opromienionego żarem prawdziwego uczucia i jakby błyskiem prawdziwej poezji. A wreszcie, abstrahując od wszelkiej (estetycznej czy też moralno-społecznej) oceny a patrząc jedynie na sztukę ze stanowiska sceny, cieszyć się szczerze można, że daje ona sposobność do zaprezentowania się jak najpełniejszego twórczości aktorskiej, co prawda skupionej przedewszystkiem w dwu głównych rolach.

Odnośnie do tych ról głównych, to odmiennie jak w Warszawie, gdzie triumf pełny odniosła p. Ćwiklińska, niemal w cień usuwając innych współpartnerów, tutaj na pierwszym planie utrzymała się przepyszna kreacja p. Zygmunta Chmielewskiego, który w roli Boucatelle'a od razu mocną stopą stanął na scenie teatru krakowskiego, prezentując jak najlepiej bogaty zasób naprawdę szlachetnych elementów swej dobrej sztuki aktorskiej, chlubnie świadczących i o indywidualności artysty i o szkole, jaką dlań była „Reduta", skąd przybył na naszą scenę. Natomiast Aurorą, wielką panią o arystokratycznych manierach, nie była p. Łącka, która z okazji swego powrotu na scenę nie najtrafniejszą dla swej indywidualności wybrała rolę.

Z innych figur, które dały się życiem wypełnić, doskonałą plastyką wyróżniła się wycyzelowana w każdem słowie i ruchu postać starego lorda w wykonaniu p. Jednowskiego, oraz groteskowo potraktowana postać administratora w pełnem humoru ujęciu p. Leliwy tak żywo przypominającem nasze świetne tradycje komedjowo-charakterystyczne (to też do najlepszych momentów należały sceny, w których obok głównego promotora humoru, p. Chmielewskiego, zjawiał się drugi ucieszny sprawca wesołości, p. Leliwa). Nadto dobrą, odpowiednio dostojną i odpowiednio rozkoszną, stylową w geście, a także w stroju, była p. Klońska w roli hrabiny, wobec której jednak zbyt może bladła mająca wszakże górować postać Aurory. Inne postaci same przez się, po części z winy autorów, przeszły bez śladu, wyjąwszy może sympatyczną osóbkę młodej margrabianki w ładnem odbiciu p. Łubieńskiej.

Z epizodów bardzo żywo i charakterystycznie wypadła postać ogrodnika w ujęciu p. Modrzewskiego, jak też rola p. Dobiesława. Całość, wyreżeserowana w poszczególnych scenach doskonale (np. w scenie przejścia od formalnego do uczuciowego „prawa pocałunku"), zyskałaby znacznie na przyśpieszeniu tempa, szczególnie w akcie pierwszym.

Bol. P.

Operetka „Nowości"

Wznowienie „Dzidzi" („Mädi"), operetki Stolz'a.

W szeregu wznowień nie mogło zabraknąć i „Dzidzi", które się tak w ubiegłym sezonie podobało, mimo, iż ówczesna wystawa tej melodyjnej, muzycznie wartościowej operetki i jednej z najweselszych, jakie się w ostatnim czasie pojawiły, nie dosięgła dzisiejszego poziomu.

Z dawnej obsady pozostali przy swych głównych rolach: p. Kozłowska („Dzidzi"), rozbrajająca słuchacza wdziękiem i żywością gry i w słabszych wokalnie momentach swej partji, oraz p. Sempoliński, który w przeprowadzeniu roli hr. Welsberga wykazał swą wszechstronność aktorską i zrzuciwszy zwykłą maskę wesołka, ładnie nakreślił charakterystyczny typ spóźnionego latami kawalera, w którego sercu odezwało się „babie lato" miłości. W rolach jowjalnych niedojłów rywalizowali ze sobą w rozśmieszaniu widowni pp. Piłarski (junior) i Cybulski, dalsze zagrali bez zarzutu: pp. Czerniawska, Ciesielski, zbierający również laury oklasków za popis taneczny, Kostrzewski i Dudziński; balet z uroczą p. Martówną jest zawsze okrasą spektaklu.

Staranność w przygotowaniu barwnego partu orkiestralnego i prowadzeniu zespołu jest zasługą p. Wesby'ego, dobrej reżyserji p. Sempolińskiego. Jak wspomniano, rzecz wystawiono ładnie, a pejzaż alpejski z efektownym zachodem słońca („Alpenglühen") i nocą księżycową na lodowcach, jest prawdziwą chlubą dekoracyjnego wysiłku tej małej scenki.

Jul. Św.

——oo——

nie 25 okrętów wojennych. Gubernator prowincji Szekiang nałożył na kupców pożyczkę grożąc aresztowaniem w razie jej niesubskrybowania.

Forpoczty armji Tsan-To-Lin oddalone są od Pekinu o 115 kilometrów.

Twierdzą, że **chińska wojna domowa jest tylko epizodem walki między Japonją a Ameryką o wpływy w Chinach.** W kołach miarodajnych sądzą, że Tsan-To-Lina popiera Japonja a Wu-Pei-Fu Ameryka.

Wnioski litewskie skreślone zupełnie

Genewa, 22 września (PAT). Zgromadzenie Ligi postanowiło bez dyskusji na wniosek przewodniczącego Motty **skreślić z porządku dziennego znany wniosek litewski,** wniesiony na porządek dzienny obecnego zgromadzenia przez zgromadzenie zeszłoroczne.

Na uwagę zasługuje fakt, że przewodniczący, składając swoją propozycję, **nie wspomniał ani o motywach cofnięcia wniosku** przez delegację litewską, ani o zastrzeżeniach tejże delegacji **co do ewentualnego wznowienia tej sprawy w przyszłości.** Tym sposobem, w odróżnieniu od porcederu zeszłorocznego wniosków litewskich nie odrzucono, **lecz je skreślono zupełnie.**

Wybory na niemieckim G. Śląsku

Bytom, 22 września (PAT). Wczorajsze wybory **uzupełniające do parlamentu niemieckiego miały przebieg spokojny.** Według dotychczasowych doniesień, udział podczas wyborów w Bytomiu był **niezbyt liczny.**

Bytom, 22 września (PAT). Wyniki głosowania w Gliwicach miasto są następujące: **Komuniści 6686,** Siedlerpartei 40, polska partja 535, demokraci 1232, Hauserpartei 47. **socjalni demokraci 174,** niemiecka partja ludowa 1291, partja gospodarcza w klasach średnich 445, niemieccy socjaliści 329, **centrum 13013,** niemieccy nacjonaliści 5106.

Raciborz miasto: komuniści 5022, Siedlerpartei 15, **polska partja 684,** demokraci 617, Hauserpartei 40, socjalni demokraci 602, partja gospodarcza 195, niemiecka partja ludowa 378, niemieccy socjaliści 530, centrum 8302, niemieccy nacjonaliści 3635.

Zamianował się carem Rosji

Z Londynu donoszą, że były wielki książę Cyryl, **podpisał prokłamację, w której ogłasza się carem Rosji.** Krok ten uczynił wielki książę za poradą „wybitnych osobistości“ emigracji rosyjskiej.

Krwawe walki w Bułgarji

„Grazer Tagespost“ donosi 29 bm. z Sofji: Wczoraj zostało tu **na ulicy zabitych dwóch zwolenników Aleko baszy.** W ostatnich dniach, jak donosi dalej „Grazer Tagespost“, zostało zabitych 300 osób a ranionych 600.

Ten sam dziennik donosi z Sofji, że w ostatnich czasach **zamordowano w Bułgarji przeszło 300 osób,** w **tem 14 wojewodów. 600 osób raniono.** „Orost“ podaje, że federaliści 20 bm. w nocy zdobyli miasto Petric, przytem — jak oświadczył przedstawicielom prasy minister spraw wewnętrznych gen. Russew — **zginęło 150 żołnierzy bułgarskich.**

O przeniesienie osadnictwa naszego z Bośnji do Polski

Koloniści polscy czy też ruscy w Bośnji są pozostawieni bez żadnej prawie opieki, ponieważ niema ani księży, ani nauczycieli, a konsulat w Zagrzebiu jest daleko, najmniej 2 dni drogi od najbliższej wsi polskiej, a od dalszych wsi nawet 3—4dni. Oczywiście, **najradykalniejszą pomocą byłoby przeniesienie kolonistów do Polski.** W tym celu potrzebna byłaby **planowa zorganizowana akcja,** polegająca na przygotowaniu przez rząd polski odpowiedniej ilości gruntów. Wówczas **osadnicy mogliby stopniowo sprzedawać swoje bośniackie posiadłości i przenosić się do kraju.**

Odrazu byłoby to niemożliwe, ponieważ tutaj nie można będzie znaleźć odpowiedniej ilości chętnych do zakupna gruntów naszych osadników, chyba że **w drodze umowy między rządami polskim i jugosłowiańskim rząd zakupi wszystkie posiadłości kolonistów.**

Bez względu na to jaką drogę wybierze nasz rząd, należy stwierdzić fakt, że **opieka nad kolonją polską z Zagrzebia jest rzeczą niemożliwą.**

O ile nie będzie pomocy państwowej przy przesiedleniu się kolonistów do Polski, jeżeli pozostawi się ich swojemu losowi, to liczyć się należy z tem, że **znaczna część ich wyemigruje do Brazylji.** Inna — pozostanie w Bośnji **i wynarodowi się** a tylko nieliczni wrócą na własną rękę do Polski.

Kto może jechać do St. Zjednoczonych?

Organ Pol. Tow. emigr. „Wychodźca“ donosi w sprawie emigracji do Ameryki.

Urząd emigracyjny uchylił okólnik swój w sprawie niewydawania nowych paszportów zagranicznych dla wychodźców do Stanów Zjednoczonych i zgodził się na wydawanie paszportów zagranicznych dla tych wszystkich wychodźców, którzy otrzymają czy to karty wstępu od konsula, czy to pismo z konsulatu, stwierdzające możność otrzymania wizy.

Ma się rozumieć, wychodźcy ci żadnych 500 złotowych **opłat za paszporty zagraniczne opłacać nie będą i paszporty zagraniczne otrzymywać będą** na zasadzie uchwały sejmowej zupełnie **bezpłatnie.**

Powyższe rozporządzenie Urzędu Emigracyjnego ułatwi możność wyjazdu tym wychodźcom, których krewni w Ameryce poczynili odpowiednie kroki celem otrzymania certyfikatu imigracyjnego.

Wychodźcy więc, którzy należą do uprzywilejowanej kategorji krewnych (mąż, żona, dzieci do lat 21 i rodzice pełnych obywateli amerykańskich) powinni bezzwłocznie napisać do krewnych w Ameryce o przysłanie certyfikatu imigracyjnego przyczem jeśli paszportów zagranicznych narazie nie posiadają — otrzymają je po otrzymaniu karty wstępu od konsula.

Znowu zmniejszenie kwoty polskiej

Jak się okazuje, żona i dzieci do lat 18 pełnego obywatela amerykańskiego tylko w tym wypadku nie zostają zaliczeni do kwoty polskiej i jadą ponad kwotę, jeżeli mąż i ojciec w czasie wyrobienia dla nich certyfikatu imigracyjnego zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli zaś amerykański obywatel jest w Polsce i zamierza zabrać ze sobą żonę i dzieci — to wówczas musi on starać się o certyfikat imigracyjny dla swych najbliższych przez konsulat amerykański i po otrzymaniu tego certyfikatu żona i dzieci włączone są do kwoty polskiej i jadą na kwotę.

Zaznaczamy, że wyrobienie pozwolenia na wyjazd żony i dzieci amerykańskiego obywatela, przebywającego chwilowo w Polsce, trwa nie mniej jak 3 miesiące.

Uczestnicy międzynarod. Związku młodzieży akademickiej w Krakowie

Kraków, 22 września.

W dniu dzisiejszym powita Kraków w swych odwiecznych murach uczestników odbywającego się w Warszawie zjazdu Międzynarodowego Związku Młodzieży Akademickiej. Zjazd ten ma doniosłość nietylko w chwili obecnej, gdzie przyczynia się do zacieśnienia węzłów, łączących młodzież akademicką polską z młodzieżą zagraniczną, lecz wpływ jego będzie sięgał w dalszą przyszłość. Ta młodzież bowiem, a nie kto inny jest powołana w przyszłości do zajęcia w swoich państwach stanowisk naczelnych i do odegrania roli dziejowej. Zjazdowi warszawskiemu przyświeca wielka idea braterstwa ludów, wspólności dóbr kulturalnych, idea zgodnego współżycia narodów na drodze nieustannego rozwoju i postępu.

Młodzież zagraniczna, poznawszy Polskę i Polaków, zrozumie w całej pełni bezzasadność i złą wolę skierowanej przeciw nam propagandy. Zrozumie, że Polska stała i stoi na **straży cywilizacji i pokoju,** że hasła, które dzisiaj dopiero zaczynają rozbrzmiewać w świecie, w Polsce już w XVI wieku stałły się ciałem, że za wolność ludów Polska krew swą przelewała na wszystkich niemal pobojowiskach Europy i świata, a na sztandarach swoich już przed wiekiem wypisała wielkie słowa: „Za naszą i waszą wolność“ i słowom tym pozostała wierną.

Lecz nigdzie w Polsce przedstawiciele młodzieży zagranicznej nie odczują tak potęgi kultury polskiej, jak w Krakowie. Kraków, gród grólewski, gród pamiątek, świadek wielkiej i świetnej przeszłości. Kraków, kolebka cywilizacji na ziemiach wschodniej Europy, siedziba jednego z najstarszych uniwersytetów! Almae Mater Jagellonicum świeci jak słońce jasne w ciemnym mroku średniowiecza. Tutaj w XV wieku ciągnie żądna wiedzy młodzież z całej niemal Europy, zwabiona szeroką tolerancją i sławą profesorów. Tu nauczali i stąd wyszli Brudzewski, Grzegorz ze Sanoka i nieśmiertelny Kopernik.

Kraków więc i jego Wszechnica ma wielką tradycję, i w imię tej tradycji ze szczególną radością i zadowoleniem wita u siebie drogich gości.

Uczestnicy Zjazdu przybywają do Krakowa dzisiaj 22 bm. o godz. 7 wieczór. Powitanie odbędzie się na dworcu. We wtorek 23 bm. od godz. 10 do 12 uroczyste zamknięcie Kongresu w auli. (Wstęp za zaproszeniami); o 2.50 po południu wyjazd do Wieliczki; o 9 wieczór raut w Starym Teatrze. W środę 24 bm. od 9 do 1 zwiedzanie zabytków; o godz. 6.15 wieczorem „Odprawa posłów greckich“ na Wawelu.

KRONIKA

Kraków, 22 września.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. W Krakowie bawi naczelnik wydziału samorządowego min. spraw wewnętrznych p. Rudolf Sikorski, b. szef biura prezydjalnego magistratu krakowskiego.

STAN ZDROWIA WICEPR. SAREGO. Jak się dowiadujemy, wicepr. Sare po kilkutygodniowej rekonwalescencji obejmuje we środę swoje urzędowanie.

REGULAMIN RADY PRZYBOCZNEJ. Komisja regulaminowa Rady przybocznej m. Krakowa wypracowała projekt regulaminu Rady przybocznej, złożony z 15 punktów, które streszczają się w następujących ważniejszych postanowieniach:

Posiedzenia Rady przybocznej odbywają się conajmniej raz w miesiącu (wniosek mniejszości prof. Zoll, dr Gross itd.: „w razie potrzeby możliwie raz w miesiącu). Obradom przewodniczy komisarz rządowy lub wyznaczony przez niego jeden z jego zastępców. Komisarz rządowy lub jeden z jego zastępców oznacza, które sprawy mają być przedstawione rozpatrzeniu Rady. Posiedzenia są z reguły jawne, ale nie publiczne; przewodniczący może zarządzić tajność obrad. Do ważności uchwał wymagany jest komplet 19 członków; przewodniczący oraz wiceprezydenci miasta nie głosują. Członek Rady może w tejsamej sprawie przemawiać najwyżej dwa razy; w razie potrzeby przewodniczący może skrócić czas przemówienia do pięciu minut. Członek Rady nie może brać udziału w obradach nad sprawami, w których załatwianiu sam jest interesowany, nad sprawami swych krewnych i powinowatych do 4 stopnia włącznie, wreszcie w sprawach, w których on jest zastępcą prawnym osób w nich interesowanych.

Rada wybiera trzy komisje: dla spraw prawno-skarbowych, dla spraw przedsiębiorstw miejskich, oraz oświatowo-społecznych. Każda komisja składa się z 12 członków. Dla rozpoznania pewnych szczegółów spraw może Rada wybrać ze swego łona osobne komisje. Na posiedzeniach Rady, względnie komisyj, referują bądź członkowie zarządu miasta, bądź wyznaczeni przez komisarza urzędnicy magistratu, ewentualnie członkowie Rady przybocznej, którym przewodniczący referat powierzy.

Powyższy projekt będzie przedłożony do uchwalenia na najbliższem posiedzeniu Rady przybocznej. Posiedzenie odbędzie się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

W SPRAWIE WEJŚCIA W ŻYCIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA. Dziś przyjechał do Krakowa delegat min. pracy p. Węglewski i odbył konferencję z kierownikiem P. U. P. P. dr Mullerem oraz z referentami wydziału pracy i opieki społecznej województwa krakowskiego. Konferencja toczyła się około sprawy wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia na terenie krakowskiego urzędu pośrednictwa pracy.

WIEC RODZICIELSKI odbył się w ubiegłą niedzielę w gimnazjum IV (Sienkiewicza). Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności komitetu i stanu funduszów za rok 1923, uzupełniono nowy komitet, uchwalono wkładkę miesięczną od ucznia 3 złote — we wnioskach zaś poruszono ważną sprawę, związaną z dojazdem koleją dziatwy płci obojga z prowincji, wynikłą wskutek braku mieszkań. Dziatwa ta zmuszona w niektórych miejscowościach wstawać już o godz. 4 rano, traci na zdrowiu, poziom moralny u niej się obniża wskutek zdenerwowania, braku kontroli i stykania się codziennie z niezbyt uświadomionymi jednostkami i nie ma czasu na odrobienie zadań i przygotowania się do lekcyj. Zaproponowano na razie dołożenie starań o seperacyjne wagony szkolne osobne dla chłopców i dla dziewcząt, lecz podniesiono zarazem, że należałoby dla takiej młodzieży stworzyć bursy, których brak daje się dotkliwie odczuwać. Kraków dawniej posiadał kilka burs dla młodzieży (Isnera, Jeruzalem, filozofów, Długosza, Sisiniego, Śmieszkowicza, Starnigielską, majętnych), a nawet dla obcych: węgierską, niemiecką, czeską, a dziś ma 2 czy 3 zaledwie.

UCIECZKA WIĘŹNIA. Z tut. więzień św. Michała zbiegł Roman Chmiel, odsiadujący karę 10-miesięcznego więzienia za zbrodnię kradzieży. Chmiel zbiegł w chwili, gdy wraz z innymi aresztantami wracał z pracy ulicą do więzień. W sprawie tej prezes sądu przeprowadza surowe śledztwo.

SPOLNICY OLPIŃSKIEGO NA WOLNOSCI. Aresztowani swego czasu: Gemin Abraham i Platek Marja w związku z aferą Olpińskiego, zostali wypuszczeni na wolność.

(s) **ZAMACH SAMOBOJCZY NA ODWACHU.** Wczoraj wieczór usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru kapitan Zygmunt N., przytrzymany chwilowo na odwachu. Desperata przewieziono do szpitala św. Łazarza. Na temat zamachu samobójczego krąży szereg sensacyjnych wersyj, których nie podajemy ze względu na toczące się śledztwo.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Do mieszkania p. Anny Gotenhofer, zamieszkałej przy pl. Dominikańskim 3, włamali się jacyś niewyśledzeni sprawcy i skradli jej znaczną ilość garderoby i bielizny. Szyji Neumanowej skradziono przez otwarte okno kilim i poduszkę wartości 400 zł. J. Hnitce skradziono w pociągu między Krakowem a Podłężem walizę z bielizną wartości 150 zł.

MĄŻ ROZPRUWA WŁASNEJ ŻONIE BRZUCH. Dziś rano o godz. 10-ej niejaki Julian Szymczyk, znany policji osobnik, wyprowadził swą żonę Bronisławę na pola grzegórzeckie i tam jej rozpruł nożem brzuch. Powodem czynu Szymczyka było, jak zeznaje Szymczykowa, to, że nie usłuchała jego namowy do kradzieży. Szymczykową w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

5 OSOB POKĄSANYCH PRZEZ PSY. Dzisiejsza kronika pogotowia ratunkowego zanotowała 5 wypadków pokąsania ludzi przez psy.

WŁAMANIE DO BANKU PRZY UL. ŚW. TOMASZA W KRAKOWIE. W nocy 20 na 21 bm. jacyś niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do biura Banku odbudowy nieruchomości przy ul. św. Tomasza. Według relacji policyjnej sprawcy dostali się do wnętrza przez wybicie otworu w suficie strychu. Włamywacze po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli z niej 4252 zł.

Bandyci włamali się do tresoru podkowego, — przyczem oszukali się, ponieważ znaczniejsza ilość dolarów, akcyj itp. znajdowała się w tresorze górnym, który pozostał nietknięty.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI wręczył w niedzielę 2 pułkowi Legjonów w Pińczowie sztandar wojskowy. W przejeździe do Pińczowa prezydent Wojciechowski bawił przez krótki czas w Kielcach.

O PRZYMUSOWE URLOPOWANIE. Jak się obecnie okazuje, „Gazeta Sądowa“ fałszywą podała co do formy informację, jakoby Trybunał administracyjny rozstrzygnął sprawę rekursu p. wojewody Gałeckiego o przymusowy urlop. Rekurs założył bowiem nie p. Gałecki, lecz b. wojewoda lwowski p. Grabowski. Meritum i wnioski wyroku Trybunału pod względem merytorycznym nie tracą przez to na wartości i zasadniczem znaczeniu.

ZMIANY W UMUNDUROWANIU WOJSKOWEM. Jak donosi „Polska Zbrojna“, w najbliższych dniach ukaże się rozkaz ministra spraw wojskowych, wprowadzający pewne zmiany w dotychczasowem umundurowaniu. Zmiany te mają na celu nadanie dotychczasowemu uniformowi naszemu więcej estetyki i odświętnego wyglądu.

DEMONSTRACJE DROŻYŹNIANE W WARSZAWIE. N. P. R. zorganizowało wczoraj w Warszawie wiec przeciwko drożyźnie, który zebrał około 2000 robotników. Uchwalono zawezwać rząd do zamknięcia absolutnego granicy na wywóz żywności i otwarcia granicy dla przywozu żywności, zamknięcie kredytów dla rolników i zmuszenia ich do sprzedaży zapasów zboża. Na wiecu usiłował przemawiać poseł Królikowski, jednakże nie dopuszczono go do głosu.

WYROK W PROCESIE PRZECIW CZŁONKOWI RZĄDU PETRUSZEWYCZA. W dalszym ciągu rozprawy karnej we Lwowie przeciw członkowi rządu Petruszewycza, Selezince, zeznawał red. Jackow, który żył z zamordowanym swego czasu poetą ruskim, śp. Twerdochlibem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał dra Śelezinkę na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego co trzy miesiące postem, ciemnicą i twardem łożem, z zaliczeniem aresztu śledczego. Gdyby wyrok ten stał się prawomocnym, zastosowaną zostanie amnestja wydana przy sposobności ustalenia granic wschodnich.

Wielka defraudacja w urzędzie podatkowym w Krakowie

Wczoraj władze skarbowe wpadły na ślad wielkiej defraudacji w Urzędzie podatkowym w dziale depozytów sądowych, mieszczącym się w gmachu województwa. Defraudant, urzędnik p. R., po dokonaniu defraudacji znikł z Krakowa, i jak słychać, wyjechał za granicę.

Ile istotnie p. R. zdefraudował, dotychczas jeszcze nie ustalono.

Według krążących pogłosek, zdefraudowana suma ma wynosić około 100 tysięcy złotych.

GOŚĆ BRAZYLIJSKI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył przedstawiciel ministerstwa przemysłu, handlu i rolnictwa Rzeczypospolitej brazylijskiej, Rabinowicz(?). Przyjazd jego ma na celu badanie stosunków handlowych polsko-brazylijskich oraz ruchu emigracyjnego z Polski do Brazylji.

LIKWIDACJA STRAJKU PIEKARZY W WARSZAWIE. Strajk piekarski został całkowicie zlikwidowany. W dniu dzisiejszym Warszawa otrzymała już normalną ilość swoich białych bułek i chleba.

WYROKI SĄDOW DORAŹNYCH. Dnia 20 bm. rozstrzelano w Łodzi, skazanego wyrokiem sądu doraźnego W. Pękałę, który wspólnie z rozstrzelanym w ub. m. Bałeckim i skazanym na dożywotnie więzienie Kowalem dokonał dwóch napadów zbrojnych na szosie rogowskiej. Nadto Pękała uciekając przed pościgiem policji usiłował dokonać zabójstwa dwóch policjantów.

Również dnia 20 bm. wykonano w Prużanach wyrok sądu doraźnego, skazujący Włodz. Fiodorczuka na karę śmierci. Fiodorczuk wraz z kilku towarzyszami dokonał napadu na dom Juljana Kota i ubezwładniwszy domowników i zabiwszy wystrzałem z karabinu Kotową, ograbił mieszkanie.

STRAJK METALOWCOW W LUBLINIE ma się na ukończeniu. Onegdaj o 9 rano odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłowców i robotników, na którem została uzgodniona umowa zbiorowa. Robotnicy przystąpią do pracy przy dawnych płacach, które mają być regulowane według wskaźnika statystycznego, jak tego żądali robotnicy.

KONGRES PRAWNIKOW JUGOSŁOWIAŃSKICH, w którym bierze udział 400 delegatów ze wszystkich stron kraju, otwarto w Zagrzebiu.

PRZYJĘCIE PILOTOW POLSKICH W PARYŻU. Z Paryża donoszą 21 bm.: Na cześć przybyłych tutaj oficerów pilotów polskich odbyło się wczoraj wielkie przyjęcie wydane przez towarzystwo France-Pologne, oraz komitet przyjęcia. — Obecny był poseł Chłapowski z małżonką oraz cały personal poselstwa, poseł Dąbski, szef wojskowej misji zakupów pułk. Łojko i przedstawiciel francuskiego ministerstwa wojny i spraw zagranicznych, przedstawiciele świata politycznego wojskowego, naukowego i finansiery.

Piloci polscy udadzą się we wtorek na nabytych we Francji samolotach w drogę powrotną do Polski.

Pacyfistyczna demonstracja socjalistów zamącona przez komunistów

Paryż, 22 września (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych w gmachu Trocadero partja socjalistyczna, generalna konferencja prac i grupy radykalne, należące do bloku lewicowego, **urządziły manifestację pokojową.** — Manifestację **zamącili komuniści,** usiłując wtargnąć do wielkiej sali Trocadero. **Doszło do bójki, przyczem wiele osób odniosło rany.**

Berlin, 22 września (PAT). Berlińskie organizacje robotnicze zorganizowały wczoraj szereg zgromadzeń pod hasłem zwalczania wojen. Na zebraniach tych przemawiali Longuet (Francja), Brockwey (Anglja) i Abramowicz (Rosja, Ellenbogen (Austrja). Mowcy ci podkreślili w swoich przemówieniach, że robotnicy całego świata łączą się w tym dniu **w proteście przeciwko wojnom** i w dążeniu do zapewnienia pokoju na całym świecie.

Z OKAZJI 10-LECIA ŚMIERCI JAURESA i dziesiątej rocznicy założenia pierwszego międzynarodowego stowarzyszenia robotników, zorganizowała P. P. S. wczoraj w Warszawie i na prowincji szereg zgromadzeń publicznych. Na zebraniu uchwalono jednobrzmiącą rezolucję w obronie pokoju, w hołdzie Jauresowi i protest w sprawie prześladowań Gruzji.

DEMONSTRACJA ANTIWOJENNA W KRAKOWIE. Wczoraj w sali przy ul. Rajskiej odbyło się tłumne zgromadzenie P. P. S. w sprawie powszechnego pokoju. Zgromadzeniu przewodniczył senator Misiołek, przemawiał dr Emil Bobrowski. Po wiecu uformował się olbrzymi pochód ze sztandarami, który ulicami Karmelicką, Szewską, Linją A-B doszedł do pomnika Mickiewicza i tam po przemowach pp. sen. Misiołka, Korneckiego i Packana w spokoju się rozwiązał. Na zgromadzeniu zostały uchwalone znane rezolucje przeciw wojnie i przeciwko uciskowi Gruzji.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Komedja Tristana Bernard, Yves Mirande i Gustawa Quinson „Prawo pocałunku“ (Embrassez mois) zajmie wszystkie wieczory tygodnia do czwartku włącznie. Środowe przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7'45, ze względu na odbywające się o godz. 6 na dziedzińcu wawelskim przedstawienia „Odprawy posłów greckich“ dla uczestników międzynarodowego kongresu młodzieży akademickiej. Przedstawienie wawelskie odbędzie się jednak tylko w razie pewnej pogody.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI“. Dzisiaj występuje „Bagatela“ z premjerą arcywesołej, lekkiej komedji Gandery „Dwaj mężowie pani Marty“, która niedawno święciła triumfy w Paryżu oraz w Teatrze Letnim w Warszawie.

Na scenie „Bagateli“ pod reżyserją p. Juljana Dobrzańskiego wyborna komedja Gandery otrzymuje pierwszorzędną oprawę. Wszystkie role powierzono najwybitniejszym siłom zespołu „Bagateli“.

W tytułowej roli przypomni się Krakowianom ulubienica nasza, znakomita artystak p. Lena Bruczowa. Resztę zespołu tworzą: pp. Kolman, Dobrzański, Gorayska, Kwiatkowski, Zborowska.

„Dwaj mężowie pani Marty“ pozostają na afiszu przez cały bieżący tydzień, aż do niedzieli włącznie. Zainteresowanie premjerą wielkie.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek po cenach 50 proc. zniżonych „Dzidzi“. We czwartek premjera „Żółty kaftan“ Lehara z udziałem pp. Kramerównej, Czerneckównej, Tad. Pilarskiego (junior), Wesołowskiego i Cybulskiego. — Pierwszy występ w balecie primaballeriny N. Nadieżdiny. Reżyserję prowadzi dyr. Pilarski, część muzyczną Bolesław Wallek-Walewski.

„PTAK NIEBIESKI“ W KRAKOWIE. Szelestem skrzydeł „Niebieskiego Ptaka“ poezji ubłękitni nam sympatyczny zespół artystyczny szarą rzeczywistość, tchnieniem subtelnej sztuki wyczaruje z przeszłości stronice wspomnień, tworząc z nich igrające tęczą klejnociki. W programie wykonane będą „Rosyjskie pieśni ludowe“, w których kostjumy świetnego chóru tworzą obok śpiewu olśniewający poemat barw, uplastyczniający wiejski „Korowód“, dalej wykonane będą słynne „Dzwony wieczorne“, udramatyzowana baśń „Dobosza swego wezwał król“, grana w fantastycznie pięknych kostjumach, następnie „Parada blaszanych żołnierzy“, w której niesamowite wprost wrażenie sprawiają nieruchome, blaszane istotnie twarze aktorów i ich zastygłe martwe oczy. Na szczególne wyróżnienie zasługują „Burłacy“, artystyczny skrót tragedji rosyjskiego robotnika.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 22 bm.: „Prawo pocałunku“.
Wtorek, 23 bm.: „Prawo pocałunku“.
Środa, 24 bm. o godz. 6'15: „Odprawa posłów greckich“ (Wawel); o godz. 7'45: „Prawo pocałunku“.

TEATR „BAGATELA“

Poniedziałek, 22 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty“

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Poniedziałek, 22 bm.: „Dzidzi“.
Wtorek, 23 bm.: „Dzidzi“.
Środa, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 25 bm.: „Żółty kaftan“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Tajemnice Paryża“, dramat w 12 akt. 2 serje razem.
SZTUKA: „Cyrk Marceo“, dramat w 12 aktach.
WANDA: „Apaszka z Paryża“, dramat w 6 akt
REDUTA: „Hrabina Paryża i apasz“ dramat 12 akt (Część trzecia i czwarta wraz z zakończeniem).

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Ze sportu

CRACOVIA—WISŁA 2:0 (1:0).

Z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwane zawody między temi klubami zakończyły się zupełnem zwycięstwem Cracovii. Gra stała na wcale wysokim poziomie, była wprawdzie ostra, jednak fair. Obie drużyny starały się pokazać piękną grę, co też im całkowicie się udało. Zarówno Wisła, jak Cracovia wystąpiły w składzie nieco zmienionym, a mianowicie dotychczasowych bramkarzy zastąpili młodsi gracze, którzy doskonale zastąpili swych starszych kolegów, ponadto w napadzie Cracovii grał Gintel, wykazując, że jest wszechstronnym „talentem“ footballowym.

Gracze Cracovii jak i Wisły dostatecznie są już znani, aby specjalnie omawiać ich zalety czy wady. Nadmienić tylko należy, że rutynie i doskonałej technice graczy Cracovii — przeciwnicy jej poza szybkiemi biegami i wcale celnemi strzałami nie potrafili więcej nic przeciwstawić.

Zawody wykazały naogół zupełną przewagę Cracovii, zwłaszcza przed pauzą, kiedy to Cracovia bez przerwy prawie utrzymywała w szachu Wisłę i jej obronie oraz bramkarzowi przysporzyła wiele pracy. Od czasu do czasu wprawdzie Wisła usiłowała odwzajemnić się i błyskawiczne robiła ataki, jednakże te rozbijały się o twardy mur pomocy i obrońców, a gdy i tę zaporę zdołała Wisła jakoś pokonać, ataki jej łamały się na bramkarzu. Wreszcie po długiej i upartej walce Cracovia zdobyła pierwszy punkt. Dalsze obustronne wysiłki nie zmieniły do pauzy wyniku.

Po pauzie Wisła wytężyła wszystkie swe siły i za wszelką cenę dążyła do wyrównania gry. Jednakże wszystko na próżno. Cracovia skazana przez dobre 20 minut na defensywę, broniła się heroicznie, a wreszcie po wyczerpaniu się sił Wisły przeszła ponownie do ofensywy. Kilka doskonałych pozycyj spudłowano, z jednej natomiast na kilka minut przed końcem zdołał Gintel zdobyć drugiego goala. Ostatnie chwile zawodów prowadzone były zbyt nerwowo, aby mogła kogokolwiek zbudować. Dopuszczano się faulów, za co Cracovię ukarał sędzia rzutem karnym. Zbyt

jednakże nerwowo wyczerpany Reyman I. przegrywali tę pozycję, tak, że ostateczny wynik nie uległ żadnej już zmianie.

Po zawodach publiczność tłumnie zaległa boisko, porwała graczy Cracovii na ramiona i wśród niemilknących braw i okrzyków na ich cześć wyniesiono do szatni.

Zawody prowadził doskonale p. Rosenfeld z Bielska.

WYNIKI INNYCH ZAWODÓW.

Lwów. Dzisiejsze zawody w piłkę nożną między Czarnymi (Lwów) a Rewerą (Stanisławów) dały wynik 5:0 (3:0).

Lwów. Zawody piłki nożnej Hasmonea (Lwów) a Polonia (Przemyśl) zakończyły się wynikiem 8:2 (2:0).

Sztokholm. 22 września. Zawody w piłkę nożną między Szwecją a Norwegją zakończyły się wynikiem 6:1 (3:0).

Kopenhaga, 22 września. Kopenhaga—Sztokholm 2:0.

Berlin, 22 września. Berlin—Bazyela 1:0 (1:0).

Preszburg, 22 września. Admira—Bratislava 6:3 (3:0).

ZWYCIĘSTWO POLSKI NA OLIMPJADZIE AKADEMICKIEJ.

Warszawa, 21 września. (PAT). Dzisiaj nastąpiło zakończenie międzynarodowych zawodów akademickich. W klasyfikacji zawodów **Polska osiągnęła pierwsze miejsce, 66 punktów,** Francja 44 punkty, Estonja 37 punktów, Nowa Zelandja 6 punktów. Na zakończenie zawodów przy dźwiękach hymnów narodowych wzniesiono na masztach chorągwie narodowości według kolejności ich klasyfikacji.

PORAŻKA POLONJI W TURCJI.

Konstantynopol. 22 września. Zawody w piłkę nożną między warszawską Polonią a turecką drużyną Terenbakhe zakończyły się porażką Polonji 3:4.

WŁOCHY ZWYCIĘŻYŁY POLSKĘ NA SZABLE.

Warszawa, 21 września. (PAT). Wynik wczorajszego turnieju na szable wykazał znów wysoką klasę zawodników włoskich, którzy wygrali mecz Polska—Włochy w stosunku 13:2. Rezultat ten na pierwszy rzut oka dla nas tak niepomyślny daje się jednakże wytłumaczyć pierwszorzędną wartością włoskiej ekipy. Jak twierdzi dr Papee, uczestnik tego turnieju i szef naszej ekipy olimpijskiej, zawodnicy włoscy, biorący udział w turnieju A. Z. S. w Warszawie górowali klasą nad olimpijską ekipą Ameryki i Holandji.

Dział ekonomiczny

— **Wypłacanie funduszów na odbudowę** przekazane zostało państwowemu Bankowi Rolnemu. Pożyczki spłacanae być mają w ciągu 10 lat w ratach płatnych każdego 1 grudnia. Stopa procentowa 4 od 100.

— **102 beczułki monet niklowych po 20 groszy** nadeszły do Gdańska dla Polski.

— **Rada spożywców, której regulamin podpisał min. spraw wewn.,** zbierze się na pierwsze posiedzenie w pierwszej połowie października.

— **Giełda w Konstantynopolu zaczęła notować złotego** w związku z transakcjami handlowemi, dokonanemi na wystawie polskiej.

— **Konferencje w sprawie zwalczania szmuglu granicznego** zwołuje Finlandja w listopadzie br. w Helsingforsie. Zaproszenie na konferencję otrzymała również Polska.

— **Francuski bilans handlowy** wykazuje w okresie od stycznia do końca sierpnia br. nadwyżkę 1,218.584.000 franków.

— **Główny urząd przywozu i wywozu** przestaje definitywnie funkcjonować z końcem b. m.

— **Ceny żyta w dniu 19 bm.** wbrew oczekiwaniom podniosły się na targu zbożowym. Oficjalna cena w Poznaniu doszła do 22'5 za 1 kwintal.

— **Spadek cen hurtownych stwierdził urząd statystyczny w drugim tygodniu b. m.** następujących produktów: żywca wieprzowego z 1'75 na 1'70, skór surowych bydlęcych z 1'30 na 1'26, surowych cielęcych z 2'10 na 2, przędzy bawełnianej z 6'24 na 6'08. Ceny skór podeszwowych, cementu, drzewa, węgla i nafty zostały utrzymane. Zwyżce uległo mięso wołowe z 1'87 na 1'90.

— **U łódzkich hurtowników wełnianych** zapanował przedświąteczny zastój.

— **Giełda bawełniana w Chicago** została otwarta z dniem 10 września. Na giełdzie tej dokonywane są operacje terminowe, przyczem jako port dla ekspedycji brane są pod uwagę Galwestone i Houston.

— **Konferencja bawełniana w Melbourne** zakończyła się. Ustalono minimum ceny bawełny ze zbiorów 1924 na 25 na 3½ do 5¼ penny za 1 funt angielski, zależnie od gatunków.

— **Znaczny transport przędzy bawełnianej** przybył do Łodzi z przędzalni żyrardowskiej. Transport ten wpłynie zwyżkowo na ceny.

— **Dwa razy Targi gdańskie** odbywać się mają co roku: w zimie między 5 i 8 lutego i w lecie od 20 do 25 sierpnia.

— **Targi niemieckie w Lipsku, Wrocławiu i Królewcu** zakończyły się finansowem fiaskiem.

FIRMY ŚLĄSKIE PRZYZNAJĄ SIĘ DO PRAWDZIWYCH DOCHODÓW.

Katowice, 22 września (Tel. wł.) Dochodzenia karne w sprawie nadużyć podatkowych popełnianych przez firmy górnośląskie, zaczynają już dawać poważne wyniki. Tow. Hohenlohe np. złożyło dodakową deklarację, w której podwyższyło dochód z 35 tys. zł. na 5 miljonów zł., zastrzegając sobie prawo składania w przyszłości dalszych deklaracyj dodatkowych. To samo uczyniło szereg towarzystw z osławioną firmą Cesar Wolheim na czele. Mimo to władze skarbowe prowadzą dalsze energiczne dochodzenia.

Kronika ekonomiczna

O UDZIAŁ W TARGACH GDAŃSKICH. Czytelnikom naszym, a przedewszystkiem kupcom i przemysłowcom zwracamy uwagę na ogłoszenie II Gdańskich Targów międzynarodowych i polecamy zwiedzanie ich. Tysiąc firm-wystawców z osiemnastu rozmaitych państw zgłosiło swój udział. Ponieważ będą wystawione eksponaty wszelkich branż, każdy zwiedzający znajdzie dla siebie odpowiedni artykuł. Pokoje dla gości rezerwuje na zamówienie Urząd mieszkaniowy Targów Gdańkich i przesyła karty wstępu, za nadesłaniem 5 zł. Podczas Targów odbędzie się zwiedzanie portu i zatoki, i wycieczka do Sopotu i Gdyni.

MARECZKI PRZERABIA SIĘ NA PAPIER DO PAKOWANIA. Od dłuższego czasu Bank Polski, jako likwidator P. K. K. P. wysyła do Włocławka po kilka wagonów tygodniowo wycofanych z obiegu marek, które są w tamtejszej fabryce papieru przerabiane na zwyczajny papier do opakowania. Zapłata, otrzymywana za dostarczoną makulaturę, mimo znacznych kosztów transportu, nietylko pokrywa wszystkie wydatki, lecz daje pewien zysk, który otrzymuje ministerstwo skarbu. Celem zaznajomienia się z kontrolą zaprowadzoną przy niszczeniu biletów markowych w papierni tamtejszej wyjeżdżał w b. tygodniu do Włocławka prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński.

KIEDY SKOŃCZY SIĘ ZATARG MISJI FRANCUSKIEJ Z MIN. PRACY? Jak już donosiliśmy od przeszło trzech tygodni wstrzymana jest emigracja robotników polskich do Francji. Mianowicie min. pracy zakazało wysyłania transportów do Mysłowic, a natomiast poleciło skierowywać je do Poznania. Tymczasem misja francuska w Poznaniu odmówiła przyjmowaniu transportów. Dzięki temu zatargowi od przeszło trzech tygodni ustała emigracja do Francji i to w czasie wielkiego bezrobocia.

IZDEBNA UZDROWISKIEM. Wieś Izdebna, położona w okolicy górskiej na pograniczu Małopolski, Śląska i Słowaczyzny, ma być przemienio na na uzdrowisko europejskie, eksploatowane przez towarzystwo akcyjne, posiadające 10 miljonów franków szwajcarskich kapitału.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FINLANDJI. Jak donoszą pisma waszyngtońskie, zakończone zostały pertraktacje pomiędzy poważnym domem bankowym „Lee, Higginson et Co" i Przemysłowym Hipotecznym Bankiem Finlandzkim co do pożyczki w wysokości 12.000.000 dolarów. Pożyczka ta jest przeznaczona dla całego szeregu pierwszorzędnych przedsiębiorstw przemysłowych pod pierwszą hipotekę na podstawie 50 proc. wartości tych przedsiębiorstw. Rząd finlandzki gwarantuje za pożyczony kapitał, jak i za procenty.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 22 września.

Sytuacja na dzisiejszem zebraniu w stosunku do piątkowego bez zmiany. Początkowe nieco wyższe kursa, pod koniec zebrania spadły. Ruch wcale silny. Poszukiwano głównie papierów przemysłu metalurgicznego i cukrowniczego.

Również i na pogiełdziu tendencja mocniejsza, jak również zainteresowanie znaczne. Płacono za Jaworzno dr. 20, gr. 18. Nitrat 0'40, Nobel 2, Lokomotywy 0'56, Len 0'65, Gazy zach. 3'25—3'30, 6% pożyczka dolarowa 2'95.

Rynek dewizowy ożywiony, jednak bez zmiany. Walutami obrotów nie robiono.

Klęska nacjonalistów i komunistów w wyborach na Śląsku Opolskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wrocław, 22 września. W dniu wczorajszym **odbywały się na niemieckim Śląsku wybory do parlamentu niemieckiego.** Udział wyborców był w porównaniu do wyborów w dniu 14-go maja br. **bardzo słaby.** Podczas gdy w maju głosowało przeciętnie 80 proc. uprawnionych do głosowania wyborców, to wczoraj **głosowało najwyżej 60 do 65 proc.**

Wszystkie partje poniosły z tego powodu poważne straty, z wyjątkiem centrum, które prawdopodobnie odniosło zwycięstwo wskutek energicznej agitacji. Partje radykalne poniosły stanowczą klęskę. **Komuniści utracili jedną trzecią część głosów.** Również narodowi socjaliści, niemiecka partja socjalna, niemieccy narodowcy i niemiecka partja ludowa poniosły klęskę, podczas gdy demokraci utrzymali swój dotychczasowy stan posiadania, **a socjalni demokraci odnieśli nieznaczne straty.** Ostateczne cyfry nie są jeszcze wiadome. Według prowizorycznych obliczeń **centrum zatrzymało 3 dotychczasowe mandaty,** podczas gdy **komuniści utracili 1 ze swoich dotychczasowych 2 mandatów, a niemieccy narodowcy utracili swój jedyny mandat.**

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 22 września.

N. Jork	5·21½ (czek)
Amsterdam	2 2 00 (czek)
Zurych (za 100)	98 80
Wiedeń (za 100.000)	7·33
Praga (za 100)	15·58
Medjolan	23 00

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

22 września 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	W złotych Transakcje 19 września
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·51—0·52	0·50 - 0·52
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·08—0·09
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·75
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·42 - 0·44
Impex I—V	—	0·02
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	0·85	0·90
Polski Glob I—IV	—	0·35
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·19½	0·15
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	11·75—12·00	11·50—11·80
Cegielski I—IX	0·82 - 0·83	0·82—0·84
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·88—0·89	0·85—0·89
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	2·10	2·20
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	19·00—19·50	19·30—19·75
Siersza I—IV	5·65	5·50—5·60
Tepege I—IV	3·80—3·95	3·75 - 3·80
Polska Nafta I—III	0·66—0·45	0·42—0·43
Pokucie I	0·37—0·40	—
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	0·55 - 0·57	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·40	—
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·20—0·25	—
Ćmielów I—II	0·68—0·70	0·68
Krakus I—VI	—	1·00
Chodorów I—V	6·05 - 6·20	6·10
Chybie	8·65—8·90	8·60
A. Piasecki	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	0·25	—
Lomiesz I II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Wiedeń, 22 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 9, Siersza górnicza 75, Silesia 23, Fanto 320, Galicja 1200, Lumen 10'3, Nafta 200, Schodnica 265—275. Karpaty 162.

Zurych, 22 września. Otwarcie giełdy. Holandja 203'65, Nowy Jork 528'75, Paryż 28'10, Medjolan 23'87½, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'70, Belgrad 7'35, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0074 1/8.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·70
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·80
Parowozy	0·42
Starachowice	3·33
Zieleniewski	11·00¾
Żyrardów	30·50
Haberbusch	6·10
Nafta Polska	0·40
Spirytus	2·70
Chodorów	3·15
Ćmielów	0·60
Nobel	2·05
Ursus	2·50
Bank Przem. Lwów	0·50

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rząd bułgarski bezsilny wobec komitadżich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 22 września. „Politika" przynosi wywiad z bułgarskim prezydentem ministrów Zankowem, w którym tenże oświadcza, że rząd bułgarski jest bezsilny wobec akcji komitadżi.

Po zamknięciu kroniki

WALNY ZJAZD TOW. SZKOŁY LUDOWEJ mający się odbyć w Krakowie w dniach 27 i 28 bm., rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny o godz. 9 rano. Program pierwszego dnia Zjazdu obejmuje: przemówienie prezesa T. S. L. dra E. Adama na inauguracyjnem posiedzeniu w sali Rady miejskiej, referaty pp. Ludwiczaka i Stamlera, obrady komisyj i zebranie towarzyskie w salach Starego Teatru. Drugiego dnia, tj w niedzielę przed południem, zostaną wygłoszone referaty komisyj finansowej, szkolnej i oświaty pozaszkolnej, oraz dokonane będą wybory do Zarządu głównego T. S. L. O godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Sokoła wiec w sprawie potrzeb kulturalno-oświatowych Małopolski wschodniej.

B. AUSTRJACKI MARSZAŁEK POLNY KONRAD HOETZENDORF, b. szef sztabu generalnego, zachorował w Steyr w Górnej Austrji i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

GMACH LIGI NARODÓW. Z Genewy donoszą: Czwarta komisja Ligi Narodów postanowiła, że dla opracowania planów gmachu wielkiej sali zebrań Ligi Narodów ogłoszony będzie konkurs, w którym wezmą udział architekci wszystkich narodów. Szwajcarja zaofiarowała teren pod budowę gmachu.

SAMOBÓJSTWO SPRAWCZYNI KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ. W jednym z hoteli berlińskich odebrała sobie życie wczoraj po południu żona bankiera z Chile, Hüttmannowa wystrzałem z rewolweru. W sobotę auto, którem jechała Hüttmannowa przejechało hrabiego Strachwitza, który przewieziony do szpitala zmarł dnia następnego. Na wiadomość o tem Hüttmannowa, bojąc się odpowiedzialności, popełniła samobójstwo.

DEFRAUDACJA 100.000 K. CZESKICH. Z Pragi telegrafują: Przed trzema dniami kasjer pewnego banku Mahaczek podjął za fałszywym czekiem sumę 100.000 koron i zbiegł do Paryża samolotem.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

WZROST OSZCZĘDNOSCI W POLSCE WZMAGA się od wprowadzenia złotego. I tak wykazuje P. K. O. 15 sierpnia 42725 uczestników, którzy złożyli na książeczki 4 miljony złotych wobec 25.502 książeczek na sumę 1,581.000 złotych 1 lutego. Że te drobne oszczędności przeważnie ludzi pracy, rzemieślników, młodzieży, urzędników, robotników wzrastają, jest objawom bardzo pocieszającym, gdyż dowodzi, że zmysł oszczędnościowy u nas mimo dewaluacji, która pozbawiła te właśnie sfery oszczędności, nie zanikł.

IMPORT MĄKI RUMUNSKIEJ DO POLSKI. W związku z koniecznością importowania mąki rumuńskiej ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało adresy młynów besarabskich, które zajmują się eksportem mąki. Są to firmy: Tovii Cogan w Kiszyniowie, Bracia Ghendrich w Kiszyniowie, Ivan Asvadurow w Cetatea-Alba, Bracia Denisow w Cetatea-Alba, S. Lipson w Bielcach.

Cena mąki pszennej prima lux wynosi L. r. 14·25 za kg franco duplikat Kiszyniów lub L. r. 18·10 za kg franco polski duplikat Czerniowce z cłem wywozowem. Cło wywozowe wynosi lei 28 od wagonu (10.000 kg) płatnych w walucie efektywnej.

Innych ograniczeń eksportu niema.

STAWKI CELNE OD IMPORTU APARATOW RADJOWYCH NIESŁYCHANIE NISKIE. Ustawa sejmowa przewiduje bardzo wysokie cło na zagraniczne radjowe aparaty odbiorcze. W praktycznem jednak wykonaniu ustanowione w taryfie celnej cło 600 zł od 100 kg jest znacznie niższe od stawek celnych, obowiązujących dla innych analogicznych artykułów elektrotechnicznych.

Podczas gdy procentowe oclenie za całkowite aparaty telef. wynosi (cło od 100 kg taryfy celnej 500 zł, średnia cena rynkowa 100 kg — 3000 zł); 16·7% za telegr. słuchawki (490 zł — 3000 zł jak wyżej); 16·3% za elektr. żelazka do prasowania (400 zł — 800 jak wyżej); 50% za numeratory (350 zł — 3000 zł); 11·7% oclenie to za aparaty do radjostacji (600 zł — 15.000 zł) wynosi tylko 4%.

KRÓTKOTERMINOWE BILETY SKARBOWE. Min. skarbu opracowało projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o biletach skarbowych. — Będą to **krótkoterminowe zobowiązania skarbu państwa**, posiadające **prawa papierów pupilarnych**, na ogólną sumę **75.000.000 zł**, terminem do 6 miesięcy.

Narazie przewidywane jest wypuszczenie serji I biletów skarbowych w wysokości **15.000.000 zł**, z terminem 3 miesięcznym. Emisja projektowana jest 1-go listopada r. b.

Będzie to papier podobny do wekslu, od którego procent płatny będzie przez potrącenie od sumy nominaln. przy sprzedaży według stopy, ustalanej przez min. skarbu w zależności od stanu rynku pieniężnogo oraz stopy dyskontowej Banku Polskiego. Bilety skarbowe dyskontowane będą **przez Bank Polski**. Sprzedaż ich skoncentrowana zostanie w Banku gospodarstwa krajowego i oddziałach, oraz bankach.

Bilety skarbowe przeznaczone będą między innemi na **skonwertowanie złotych bonów skarbowych.**

Projekt rozporządzenia od biletach skarbowych przesłało już ministerstwo skarbu radzie ministrów.

ZWYŻKOWY RUCH CEN DETAJLICZNYCH W WARSZAWIE. W tygodniu od 7 do 13 b. m., przy tendencji naogół spokojnej, trwał w Warszawie dla niektórych towarów zwyżkowy ruch cen. Ceny innych artykułów utrzymywały się na poziomie z tygodnia poprzedniego. Zwyżkowały niece silniej ceny pęcaku (5·6 proc.), ryżu (4·1 proc.), śmietany (4·2 proc.), chleba razowego (4·0 proc.), masła świeżego (3·7 proc.) i mąki żytn. (3·1 proc.).

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1·34 proc. (tydzień poprzedni 0·19 proc.). Na rynku mięsnym nastąpiło zmniejszenie podaży zwierząt (przypęd na targowiska — 3 proc. ubój w rzeźniach 10 proc.). Ceny na targowiskach bez zmian. Obniżyły się tylko nieznacznie ceny wieprzów (około 3 proc.).

ULGI PODATKOWE DLA HANDLU WYWOZOWEGO. Minister skarbu zadecydował, by ulgi eksportowe w zakresie państwowego podatku przemysłowego, stosowane dotychczas jedynie do zakładów przemysłowych i eksportowych, oraz zwyżki produktów, mają być rozciągnięte i na przedsiębiorstwa handlowe, oraz eksportujące wyroby gotowe nie swojej produkcji, z ważnością od dnia 1 lipca b. r. Na listę wyrobów przemysłowych, do których będą stosowane ulgi, wpisano: wyroby koszykarskie, celulozę, aksamit, plusz, wojłoki, filce, podkładki, łubki, laski, wyroby fajansowe, żelatynę, kleje szwedzkie i stolarskie, oraz biel cynkową. Ulga polega na zniżeniu podatku przemysłowego do wysokości 1 procent od obrotu.

ULATWIENIA CELNE. W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, przesyłki zagraniczne, nadane do obszaru celnego, lub też przeznaczone do tranzytowego przewozu przez polski obszar celny, winny być zaopatrzone w dwa egzemplarze deklaracyj celnych nadawcy. W związku z tem ministerstwo skarbu wyjaśnia, że zarządzenie to wydane zostało w celu ułatwienia formalności celnych przez dołączenie do każdej ekspedycji oryginalnego dokumentu, którego wystawienie nie przedstawia żadnej trudności, a jest nieodzowne przy każdej odprawie celnej. Deklaracje nadawcy zwalniają odbiorcę od obowiązku dostarczenia faktury i t. p. dokumentów handlowych na wypadek niemożności ich dostarczenia.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.